

JÓZEF BRZozowski

ur. 1917; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne, dzielnica Czechów, ulica Poligonowa

Czechów

Całą wioskę pamiętam jak się nazywali. Zacząć od Wiatra, od dworu - bo tu był dwór jak Dolny Czechów. Od dworu: Wiatra, dalej był Wydra, później był Podleski, później był Miedziak, później był mój dziadek Urbaś, później był Woliński, Wilkołaski, Kokowicz, Starzyński, Szewczyki i Moryle. To tyle było na Czechowie. Przeważnie wszyscy mieli tak do 10 mórg najwięcej. A mój dziadek tylko był bogaty i Woliński. Woliński miał 20 mórg, a mój dziadek 27 i pół. Mój dziadek był najbogatszy, a jeszcze miał skład drzewa, takiego do handlu. Na Helenowie, przy koszarach, dom, półtorej morgi ziemi i sklep. Miał pięcioro dzieci, jednego syna i cztery córki. I to już był cały Czechów, bo dalej to już się zaczynał Sławinek. Na Czechowie to było wszystko tak: ten miał miedzę potąd, ten się nazywał tak i tu miał pole tyle, drugi następny. A później była komasacja - scalenie, zrobili Poligonową i pola wyszły inaczej. Jak tam został ktoś przy mieście bliżej, to dostał z 10 mórg 8, a tu czwarta klasa już była, więc kto miał 10, dostał 12.

Data i miejsce nagrania	2010-04-30, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Joanna Kozioł
Redakcja	Joanna Kozioł
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"